Nr. 111. Piątek 14. Maja 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 12. maja. Dnia 12. maja 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowéj i został rozdany XII. zeszyt z r. 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 30. kwietnia. Dla założenia szkoły trywialnej w Czarnokońcach wielkich obwodu Czortkowskiego zapewniły gminy Czarnokońce wielkie i małe, tudzież Wola czarnokoniecka znaczną roczną kwotę 210 złr. m. k. na uposażenie, następnie przyrzekły wybudować dom na szkołę, utrzymywać go własnym kosztem i sprawić potrzebne sprzęty.

Właściciel dóbr p. Erazm Wolański i gr. kat. proboszcz ks. Jerzy Łukasiewicz zobowiązali się dla opędzenia wydatków na opał lokalu szkolnego dawać rocznie, a mianowicie pierwszy po 20 złr. m. k., a ostatni po 5 złr. m. k.

C. k. krajowa władza szkolna ma sobie za miły obowiązek podać to gorliwe popieranie nauk ludu z uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 10. maja. Jego Mość Cesarz Mikołaj był wczoraj na nabożeństwie greckiem w kaplicy ces. rosyjskiej ambasady, a potem zwiedzał nowe budowle arsenału i ces. instytut ekwitacyi. Wieczorem zaszczycił Jego Ces. Mość obecnością Swoją przedstawienie komedyi „Więzienie“ w teatrze nadwornym. Gdy Jego c. k. apostolska Mość wszedł do loży z Jego Mością Cesarzem Mikołajem, powitała zgromadzona publiczność najserdeczniejszemi okrzykami radości obudwu Monarchów. Oprócz Nich znajdowali się w loży JJ. cesarzew. MM. Wielki książę Konstanty i Wielka księżna Alexandra, i znaczna część najdostojniejszych członków najwyższego domu cesarskiego. *(A. B. W. Z.)*

(Wielka parada wojskowa na Glacis w Wiédniu. — Mający wyjść nowy patent cesarski.)

Wiédeń, 10. maja. Dziś przedpołudniem odbyła się na Glacis w obecności JJ. MM. Cesarzów Rosyi i Austryi wielka i świetna parada wojskowa, w której miała udział nietylko załoga stolicy ale i znaczna część wojska ściągniętego z innych stacyi w liczbie 35—40,000 ludzi i odpowiedna ilość dział. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała temu imponującemu dramatowi wojskowemu, który przywabił ze wszystkich stron niezliczone mnóstwo widzów.

— Jak się dowiadujemy z niezawodnego źródła, ma wkrótce wyjść najwyższy patent cesarski tyczący się traktowania i karania tych, którzy starają się osoby wojskowe nakłaniać do złamania wierności lub jakiegokolwiek innego naruszenia swego obowiązku służbowego. *(L. k. a.)*

(Rozporządzenie ministeryum handlu do urzędów konzularnych.)

Wiédeń, 8. maja. Wysokie ministeryum handlu uznawszy, jak coraz większą wagę nabierają interesa w sprawach żeglugi, nakazało już dekretem z dnia 5. sierpnia 1851 urzędom konzularnym z nadsyłanych peryodycznie doniesień handlowych, wyłączyć odnoszące się do żeglugi podania, i również je osobno peryodycznie nadsyłać. Jednakże stosowne to rozporządzenie nie wszędzie było tak, jak sobie życzono, zrozumiane, i dlatego rozkazem z dnia 17. kwietnia b. r. przywiedziono je znowu w pamięć urzędom konzularnym. Odtąd będą w osobnych wykazach zestawiane wszystkie doniesienia o odejściu i przybyciu okrętów, o przypadkach na morzu, o budowaniu okrętów i portów, o cenach ładunków okrętowych, ogółowej wadze, przewiezionych okrętem w pewnym kierunku towarów, następnie wiadomości o stosunkach zdrowia, o nowo wydanych przepisach kontumacyjnych itd. Są to przedmioty, które dotychczas po większej części z doniesieniami handlowemi razem pomieszane były. Dla uniknienia niepotrzebnych wydatków portoryi należy regularnie peryodycznie nadsyłać takie raporta; jednakże w nadzwyczajnych wypadkach — jak nadmieniono wyraźnie — pozwolono jest przesyłać osobne sprawozdania. Ścisłe wykonanie tego rozporządzenia pociągnie na wszelki sposób ten pomyślny skutek za sobą, że przezto ułatwi się korzystanie z zawartej obficie w konzularnych doniesieniach statystycznej osnowy, gdyż wyłączenie głównych przedmiotów każdą razą w samym początku nastąpi. *(L. k. a.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Tryest, 8. maja. *Tryestyńska Gazeta* donosi: Jego Excelencya Flm. hrabia Radetzky przyjechał wczoraj rano do Gorycyi, zkąd po krótkim pobycie udał się w dalszą podróż do Lublany, jak się domyślają, dla zwiedzenia letniego pałacu Thurn.

Este, 5. kwietnia. Z szesnastu indywiduów skazanych wyrokiem sądu wojennego na śmierć za rozbój, a poczęści także za pokaleczenie, stracono 7 przez rozstrzelanie, a drugim złagodzono karę na 8 — 10 — i 20 letnie więzienie.

Praga, 8. maja. *Pragska Gazeta* pisze: Przez zbieg rozmaitych niepomyślnych okoliczności, a najszczególniéj przez nieurodzaj w przeszłym roku, nastąpiła jak wszędzie w środkowej Europie, tak też i w Czechach drożyzna najpotrzebniejszych żywności, a mianowicie w okolicach górskich. Przeszłej zimy był wielki niedostatek w górzystych dystryktach pogranicznych, dla zapobieżenia temu musiano nawet znaczne ponieść ofiary, jednak z drugiej strony niemożna zaprzeczyć, że mylne wieści nazbyt przesadziły ten niedostatek. Podobna pogłoska znalazła także miejsce w pewnym Pragskim dzienniku. Niedawno donosił pewien korespondent tego dziennika, że w obwodzie Pilznieńskim srożąca się dawniej śpiączka pojawiła się teraz nanowo, a nawet w gorszym rodzaju, niżeli przedtem, i że już kilkoro ludzi na nią umarło. Wiadomość ta jest częścią *przesadzona, częścią całkiem fałszywa.* Z urzędowych raportów okazuje się, że przeszłej zimy wydarzyło się wprawdzie w niektórych okolicach tego obwodu kilka przypadków téj słabości i odurzenia z przyczyny używania chleba z przeszłorocznego zboża, jednak przypadki te były pojedyńcze i mało znaczące. Te chorobliwe symptomata przepisywane mylnie sporyszowi, a pochodzące właściwie z zrośniętego zboża, nie miały niebezpiecznych skutków, ani też niepociągnęły śmierci za sobą, i z początkiem marca całkiem zniknęły. A że przyczyna ich jest już usunięta, gdyż od niejakiego czasu już są spożyte wszystkie zasoby wymłóconego zboża, przeto namienione choroby w okolicach górskich już się pojawiać nie mogą. — Musimy tu nadmienić, że gdy się pokazały pierwsze ślady namienionych symptomatów chorowitych, zaraz użyto przeciw nim ze strony władz politycznych, sprężystych środków. Roesłane komisye zapobiegały wszędzie niedostatkowi, zakładając na różnych miejscach składy mąki i wyznaczając urzędownie osoby do sprzedawania jej, przeto dostarczono Góralom zdrowego pożywienia. Wysokie namiestnictwo zezwoliło na forszus pieniężny, i w całym obwodzie zrobiono także składki, przezco częścią bezpłatnie rozdawano pomiędzy ubogich za mierną cenę, którą w swoim czasie spłacić muszą.

— *Gazeta Pesztyńska* zawiéra w nr. 104, 49 wyroków sądu wojennego. Dyurnistę Zygmunta *Takats* skazano za przyczynienie się do zamordowania feldmarszałka-leitnanta hrabi Lamberg na 20 lat roboty w szańcach w ciężkich kajdanach. 41 indywiduów było skazanych za zbrodnię stanu na konfiskatę majątku i karę śmierci przez szubienicę; jednakże Cesarz Jego Mość raczył im tę karę na kilkuletni areszt forteczny zamienić.

— Zważywszy, że jak się pokazało z doświadczenia, robiono w ostatnich czasach częste nadużycia z bronią, i że wolność używania broni przy złym nadzorze nastręcza łatwo sposobności do popełniania ciężkich zbrodni, uznał Jego Excelencya Ban Jellaczyc za potrzebne, posiadanie i noszenie broni aż do wydania stanowczych przepisów w tym względzie, w zostającem pod jego zarządem terytoryum, stosownie ograniczyć, a mianowicie zrobić je zawisłemi od udzielanych na to z zachowaniem pewnej ostrożności pozwoleń noszenia broni. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 13. maja 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 95 7/8; 4 1/2% 85 15/16; 4% 76 1/4. 4% z r. 1850 — ; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 306 1/4. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1280. Akcye kolei półn. 1720. Glognickiej kolei żelaznéj 727 1/2. Odenburgskie — —. Budwejskie 291. Dunajskiej żeglugi parow. 635. Lloyd 600.

Ameryka.

(Stan rzeczy w republice Chili.)

Valparaiso, 20. marca. Ofiara czterech tysięcy ludzi poległych w walce i dwóch milionów dolarów, któremi rząd przywró-

cił spokojność, zabezpieczyła stosunki i znikła już obawa nowej rewolucyi wojskowej. Prezydenta Moutt przyjęto bardzo świetnie w Valparaiso. W przyjęciu miały udział leżące w porcie okręta angielskie, francuskie, amerykańskie, szwedzkie i duńskie. Angielski admirał Moresby wyprawił ucztę dla prezydenta. Miasto napełnione jest gośćmi. Prezydent Moutt był dawniej nauczycielem szkolnym, wstąpił potem w zawód polityczny i piastował urzęda w ministeryach. Jego zdania ściśle konserwacyjne uczyniły go jednak niepopularnym i niejeden z jego środków niepodobał się wcale. Ale po doznanych doświadczeniach spodziewają się po jego administracyi najlepszego skutku. Rozszerzenie nauk jest główną zasadą jego wyznania politycznego. Wojna naruszyła wprawdzie ale niezruinowała finansów państwa. Zagranicznym wichrzycielom wypłacano regularnie procenta. Obrót podnosi się znowu. Handel z Kalifornią jest znaczny, ale przywóz mąki z Ameryki konkuruje zwycięzko ze zbożem z Chili. Kolej żelazna od wybrzeża do Copiapo — pierwsza kolej żelazna w Ameryce południowej — wywiera bardzo pomyślny skutek. Teraz się ma rozpocząć budowa kolei żelaznej z St. Jago do Valparaiso. Zakładają teraz właśnie telegraf elektryczny między Valparaiso i ważniejszemi miastami. Pojmanie rozbojników morskich, którzy zrabowali jeden okręt angielski i jeden amerykański, zrobiło bardzo dobre wrażenie w świecie kupieckim. *(P. Z.)*

Anglia.

(Urodziny księcia Wellington i księcia Artura. — List pasterski prymasa Irlandyi do dyecezyi swojej.)

Londyn, 3. maja. Książę Wellington skończył przeszłej soboty 83 rok swego życia. Do Apslej House cisnęli się wszyscy znajomi złożyć sędziwemu wojownikowi życzenia pomyślności. — Popołudniu udał się książę do Bukinghamskiego pałacu oddać Jej Mości Królowej i księciu Albertowi wizytę gratulacyjną, gdyż w tym samym dniu przypadły urodziny najmłodszego syna królowej księcia Artura. Wiadomo, że ten mały książę na cześć sędziwego księcia Wellingtona otrzymał imię Artur.

— Najprzewielebniejszy Jmx. Prymas Irlandyi Arcybiskup Cullen wydał, jak corocznie na początku miesiąca Maryi do owieczek swojej dyecezyi list pasterski. W liście tym wyrażono, aby księża w swych kazaniach w ciągu miesiąca Maryi między innemi ostrzegali także publiczność przed „tajnemi towarzystwami do bezprawnych zamiarów."

„Że gorliwe usiłowania wasze wsparte zdrowym rozumem i religijnym duchem ludu zachowały całe dystrykta od tej choroby i oddaliły ją od innych miejsc, które nią już w części były dotknięte, jest to dla nas przyjemnością, a wam jedna zasługę przed Bogiem. Jakkolwiek starania wasze może nie są nagrodzone wdzięcznością i pochwałą ludzką, napominamy was jednak usilnie nieustawać w swej gorliwości przeciw wszelkim tajnym towarzystwom, jakiegokolwiek one są nazwiska. Przypominajcie prawowiernym, że takie towarzystwa są dziełem szatana, i że wszyscy członkowie ich są exkomunikowani, i jako spróchniałe gałązki od kościoła Bożego odcięci... Gorliwość wasza jest tem potrzebniejsza w tym względzie, gdyż się zbliża czas, gdzie przy powszechnych wyborach poruszony będzie, jak zwykle, duch stronniczy i wszystkie namiętności niegodziwe. Dlatego będziecie zachęcali prawowiernych do cierpliwości, zgody i miłości zaklinając ich, aby żadną prowakacyą albo podburzaniem niedali się namówić do gwałtów, ani do tworzenia bezprawnych związków lub do jakiegokolwiek przekroczenia przypisanych ustaw krajowych. Jakiekolwiek będzie nasze położenie, nawet choćby nas spotkało ciemięztwo, zniewaga i ogołocenie z naszych praw zasadniczych, choćby się z nami jako z pierwszymi Chrześcianinami obchodzono, musimy jednak zawsze jako dobrzy i wierni poddani działać i we wszystkiem się miłością i sprawiedliwością kierować .... Cierpienia naszych ziomków są zewszechmiar nadzwyczaj wielkie, ziomkowie nasi zniszczeni są przez głód, morowe powietrze i niemiłosierne uciemiężenie, jakoż obowiązkiem jest wszystkich użyć wszelkich sposobów, aby ich z tego nieszczęśliwego stanu wydobyć. Ale do tego nie należy używać środków niesprawiedliwych. Grzech niesie zgubę narodom, sprawiedliwość zaś i cnota uzbraja boską prawicę do obrony uciemiężonych. W całem naszem postępowaniu powinno się okazywać posłuszeństwo dla praw boskich i jego kościoła, zaufanie w Bogu, tudzież szczerość, miłość, cierpliwość i chrześciańska pobożność; pobożna i wytrwała modlitwa jest najpotężniejszym orężem Chrześcianina; do niej powinniśmy się we wszystkich smutkach i utrapieniach uciekać."

Następnie wzywa Jmx. Prymas księży, aby starannie młodzież w katolickiej wierze utwierdzali, ze względu na wielkie niebezpieczeństwa, na jakie narażeni są expatryowani Irlandczycy przez usiłowania misyonarzy protestanckich. Nakoniec zaleca modlić się o nawrócenie zbałamuconych prawowiernych. *(W. Z.)*

Francya.

Pamięć życia parlamentarnego niezatarła się jeszcze, jak się zdaje, zupełnie w umysłach członków teraźniejszego Ciała prawodawczego. Niepodobna im zgromadzić się bez boleśnego uczucia, że brakuje mownicy, że niemasz już ławki ministeryalnej. Niemasz już podobieństwa zwrócić na siebie uwagę przez czcze interpelacye, niema widoków, aby się ponowiły przesilenia ministeryalne niedające wytchnąć krajowi, wstrzymujące tok spraw publicznych. Bolesne zaiste uczucie dla Epigonów roku 1852, którzy patrzą na laury uzbierane na tem polu przez poprzedników od r. 1815, a osiągnąć ich niemogą.

Mimoto zostaje rząd, jak się zdaje, niezachwiany w swojem postanowieniu nie zboczyć z obranej w tym względzie drogi. Doświadczenia lat sześćdziesięciu przemawiają głośno przeciw zaprowadzeniu systemu parlamentarnego na ziemi francuskiej. Historya od r. 1789 do 1799 obok krwawych dziejów swoich jest szeregiem klęsk, jakie doznała dążność do zaprowadzenia rządów parlamentarnych we Francyi. Z tego jedynego źródła wynikły pobojowiska Vendey, ofiary gilotyny, rozprzężenie teroryzmu. Francya pozbawioną była rządu monarchycznego, do którego tak długo była nawykła, a którego miejsce zastąpić mogła tylko znowu dyktatura z roku 1799.

Od roku 1814 do 1848 powtarzało się to samo widowisko w łagodniejszych formach, a więc przez dłuższy czas. Z trybuny parlamentarnej rozdarto na kawałki biały sztandar monarchyi prawowitej. Śród nieustających intryg upadła trojkolorowa chorągiew z roku 1850; środek zaradźczy wynaleziony w kilka minutach, zginął też w równie krótkim czasie. Republika z roku 1848 najtrudniej znosiła własną egzystencyę swoją, aż wreszcie znowu *dyktatura* powitana blisko ośmią milionami głosów położyła koniec temu peryodowi wstrząśnień i wahania.

W roku 1830 i w r. 1848 powiodło się rządom nadać krajowi pewien stopień pomyślności. Restauracya zdobyła Algieryę i poczęła już ustalać siłę morską i wpływ francuski w Oryencie, przywróciła krajowi najkorzystniejsze stanowisko w związku państw europejskich, była poważną i silną na zewnątrz. Przypisywano jej plany, może dalej sięgające aniżeli było w samej istocie, ale plany ważne dla kraju, który ma siłę pojąć je i wykonać, — rewolucya zgruchotała to trudne dzieło właśnie kiedy się zaczynało konsolidować. Przez ośmnaście lat pracowała monarchya lipcowa nad tem aby Europa zapomniała o jej początku. Zaczynała znowu wywierać wpływ, gdzie zupełnie był stracony, jak n. p. w Persyi, myślała o akwizycyach na cichem morzu. Handel i przemysł kwitnęły, co upadło w roku 1830, to można było uważać za przywrócone; — — rewolucya lutowa przywiodła kraj ze szczytów pomyślności raz jeszcze nad przepaść teroryzmu.

O WŁOSACH.

Przeglądając stosy ksiąg i pism nagromadzonych niezmordowaną pilnością ludzi uczonych w rzeczach przyrody, znajdziemy prawie na każdej karcie nowy przedmiot mogący obudzić naszą ciekawość i chęć do bliższych badań. Gdziekolwiek zwrócimy wzrok nasz, wszędzie nastręcza się nam z łatwością sposobność do rozmyślań przyjemnego rodzaju, jeżli tylko nie spuszczamy ją lekkomyślnie z uwagi naszej, i naprzód już nie zrzekamy się podobnej przyjemności. Myślę tu czytelnikom łaskawym przytoczyć postrzeżenia o rzeczy, na którą wprawdzie zapatrują się codziennie z każdej prócz umiejętnej strony. I radbym najprzód zagadkowym sposobem określić przedmiot rozprawy, zdobyć się na jaki dowcip lub cudzy powtórzyć, któryby rzecz w połowie wyjaśniał a w połowie zaciemniał, lecz wtenczas musiałbym być koniecznie przy tem właśnie czytaniu, i napis zdradliwy dłonią zakryć, lub coś podobnego. Mam przed sobą dwa spore tomy w ósemce o 700 stronnicach, traktujące wyłącznie o ciekawym i sławnym przedmiocie, jakim są „włosy;" wiem wszelakoż i o tem, że przy odczytywaniu umiejętnych rozpraw wisi nieraz cierpliwość czytelnika „na włosku" tylko, i że na włosku nie wiele się może utrzymać — zaczem prędko do rzeczy.

Pierwsze zaraz pytanie: co też właściwie są włosy? prowadzi nas do ich opisania i badania ich organizacyi. I chociaż widok ich mamy odsłoniony i ciągle z niemi do czynienia, mimo to jednak w stosunku do innych części ciała ludzkiego i ich funkcyi, mało się zajmujemy właściwością włosów. Postrzeżenia w tej mierze, które po części mogą się odbywać tylko odrębnie od całego składu ciała i przez szkła powiększające, są jak wszelkie inne badania mikroskopowe bardzo trudne i podlegają łatwo złudzeniu.

Do składu włosów należą najprzód wyliny (błonka), a powtóre włosy, które znów składają się z korzonka (pieńka) i z kłącza (oprawa); oprócz tego odszczególnia się przy włosach substancyę ich zewnętrzną czyli łubkową, i ośrodkową czyli rdzenną.

Wyliny mają kształt podługowatego mieszka, który mieści się tam zaskórnie, gdzie włosy z ciała wyrastają. Jestto właściwie błonka nadzwyczaj gładka, z delikatną i przejrzystą tkanką, i łącząca się z skórą nagłówną w miejscu porów, z których włosy wyrastają. W mieszku tym znajduje się korzonek włosa mający kształt zbrzękłego głąbika, przyrośnięty spodem nerwami do mieszka, wierzchem zaś zdaje się doń tylko przylegać. Tam zaś, gdzie korzonek przechodzi w kłącz, zbiega się włos znacznie węziej, i tworzy niejako szyjkę. Tusza łubkowa włosów stanowi jasną, przejrzystą, rogowatą

Cóż więc, zapytaćby można, zamyślają tą razą zniszczyć prawodawcy z roku 1852 w pałacu Bourbon, jeżeli rewolucyą parlamentarną nowe utorują drogi walce ulicznej. Wszakże we Francyi nic niepozostało prócz ciągłej trwogi aby się nieponowiły ich nieszczęsne experymenta. Wszelkie usiłowanie do tego ponowienia będzie tylko samobójstwem Ciała prawodawczego. *(A. B. W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 10. maja. Giełda zamknięta. *Moniteur* ogłasza na 34 szpaltach mianowania prefektów, podprefektów i jenerałów. Rewya była przepyszna. Prezydent przybył o godzinie 12tej. Po rozdaniu orłów miał mowę, którą zakończył temi słowy: „Kiedy Francya stała się znowu wolną, musiały też powrócić jej orły. Przyjmijcie te orły cesarskie nie jako groźbę dla zagranicy, lecz jako symbol naszej niepodległości." Nadzwyczajne aklamacye. *(L. k. a.)*

Szwajcarya.

(Festyn na cześć nowo potwierdzonej władzy w Bernie.)

Berna, 3. maja. Berna obchodziła dnia 24. kwietnia piękny festyn. Ze wszystkich części kraju przybyli stronnicy rządu, aby mieć udział w pochodzie z wachlami, który wyprawiono na cześć nowo-potwierdzonej władzy, chcąc przezto wyrazić przychylność dla istnącego porządku rzeczy. Namieniony pochód tworzyło blisko 6000 osób, które od małego szańcu postępowały główną ulicą ku Münsterplatz, gdzie się była zebrała rada rządowa. Mężczyzni w dawnych strojach szwajcarskich, około 100 chorągwi, między temi kilka federacyjnych, a największa część dawnych chorągwi cechowych, transparenta tudzież bandy muzyczne z bębnami ożywiały ten imponujący pochód; osobną poważną grupę formowali rzeźnicy w stroju swej profesyi. Münster był iluminuwany; na szczycie pałał w płomieniach krzyż federacyjny. Całą noc zabawiała się publiczność bardzo wesoło, przyczem niezaburzono bynajmniej spokojności publicznej. *(W. Z.)*

Włochy.

(Nagroda przyznana sierzantowi Sacchi przez municypalność Turyńską.)

Turyn, 5. maja. Municypalność Turyńska naradzając się nad tem, w jaki sposób sierzant Sacchi, przez swoję nieustraszoną odwagę i determinacyę podczas explozyi prochu, zachował miasto od dalszego nieszczęścia, powzięła jednomyślnie następujące uchwały:

Sacchi otrzyma prawo Turyńskiego obywatela; jedna z ulic miasta będzie nosić jego nazwisko; na jednym placu miasta będzie wniesiony monument na pamiątkę jego pięknego czynu; na tym samym pomniku będą wyryte także nazwiska tych obywateli, którzy się najwięcej przy tej sposobności odznaczyli; Sacchi otrzymał dożywotnią pensyę 1200 lire.

Rzym, 3. maja. Delegowani dla uregulowania granicy między Neapolem i państwem kościelnem pełnomocnicy rządowi, układają się teraz o najważniejszy przedmiot swojej misyi, o odstąpienie oderwanej zupełnie od Rzymskiego terytoryum delegacyi Benevent. Neapol daje za to takąż samę przestrzeń prowincyi Aquila, która się z delegacyą Rieti styka. Zaokraglenie to potrzebne jest już z samego stanowiska jeograficznego, gdyż Benevent utrzymuje daleko większą komunikacyę z Neapolem, niżeli z Rzymem, gdy przeciwnie prowincya Aquila we wszystko prawie tylko z Rzymu się zaopatruje. Tysiące mieszkańców z Abbruzzów uprawia rzymską ziemię, i konsumuje jej owoce, a dla ich własnych ziemiopłodów jest znowu Rzym najbliższą i najlepszą targowicą. *(Abbl. W. Z.)*

(Dekret królewski. — Baraki dla mieszkańców bez przytułku.)

Neapol, 27. kwietnia. Królewskim dekretem upoważniono ministra spraw Sycylijskich do podpisania zawartego z domem Karol Mayer Rothschild i Synowie aktu notaryatu w celu wypłacania kuponów rządowych rent Sycylijskich.

W skarbowych dobrach koło Melfi stawiają 130 baraków dla tych mieszkańców miejscowych, których się domy z przyczyny trzęsienia ziemi porozwalały. *(Abbl. W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 7. maja. Izba deputowanych przyjęła już 12 artykułów ustawy tyczącej się podatku od osób i ruchomości. *(L. k. a.)*

Niemce.

Urzędowa gazeta hamburska podaje obszerny artykuł wzywający do spokoju, z którego przytaczamy, co następuje:

„Z oburzeniem i najgwałtowniejszą niespokojnością rozeszło się niemieckie zgromadzenie narodowe. W jesieni następnego roku wisiał znowu na włosku prawie spokój Niemiec zakłócany sporem o unię. Tylko umiarkowanie i łagodność rządów ochroniła Niemce wtedy od nowej wojny domowej, którą niezmordowanie przygotowywano i podżegano. Te same dolegliwości i przewrotności powtarzają się teraz, gdy idzie o zjednoczenie cłowe i handlowe na nowej podstawie i w nowym rozwoju; gdy każdy o tem myśleć i o to starać się powinien, aby to trudne przedsięwzięcie ile możności jak najpomyślniej się powiodło, i gdy zatem wszelkich środków użyć należy, aby usunąć zachodzące sprzeczności, pogodzić przeciwne interesa, zatrzeć wywołane nieporozumienia i rozdrażnione umysły ułagodzić. Ale niestety bardzo wiele dzieje się przeciwnego. Mianowicie znaczna część dziennikarstwa zapoznaje tak dalece swoje powołanie i toczącą się sprawę, że zamiast starania się o to, aby udzielać dobrych rad i zachęcać do spokoju, zapuszcza się w bezowocne i podburzające obwinienia, drażni i podżega, i jednem słowem wszystkich używa środków, aby chęć zjednoczenia w niezgodę, zawikłanie i rozdwojenie zamienić."

W dalszym ciągu przyłącza się gazeta hanowerska do zdania gazety powszechnej: „Niezmiernie wiele należy do rzędu takich demonstracyi i pozornych zaczepek, które często tam następują, gdzie się niechce ugodzić przeciwnika. Jeźli wszystko niejest czczem urojenием, tedy nastąpi pomiędzy Wiédniem i Berlinem takie porozumienie pod względem kwestyi zjednoczenia handlowego, że obie strony przytem zaspokojone zostaną i żadne inne państwo na tem niecierpi. A chociażby tę pocieszającą nadzieję miała jeszcze zakłócić jaka obawa wojenna, to przecież w końcu musi się ona wypełnić, bo konieczność rzeczy ręczy za to." *(L. k. a.)*

(Stagnacya w czynności sejmu związkowego.)

Frankfurt n. M., 5. maja. Po załatwieniu spraw floty niemieckiej, tudzież sprawy kurheskiej i bremeńskiej, zajmuje się obecnie sejm związkowy tylko sprawami bieżącemi. Zdaje się nawet, jakoby pewna stagnacya zaszła w czynności sejmu związkowego, i być może, że się do tego przyczyniło postępowanie rządów południowo-niemieckich. Chociaż odwołano wiadowość, że wkrótce nastąpią ferye związkowe, jednak utrzymuje się ona jeszcze w tutejszych gronach politycznych; słychać, że chociażby nienastąpiło formalne odroczenie, to hrabia Thun wkrótce na jakiś czas odjedzie do Wiédnia. A ponieważ jeszcze niepowrócił pruski poseł związkowy, przeto już sama nipobecność reprezentantów obydwóch głównych mocarstw wywołać może pewną stagnacyę w czynnościach zgromadzenia związkowego. *(P. Z.)*

Prusy.

(Komisya izby pierwszej przyjmuje propozycyę król. względem utworzenia izby pierwszej.)

Berlin, 3. maja. W izbie pierwszej złożono na stole już drukowane sprawozdanie komisyi o królewskiej propozycyi względem utworzenia nanowo izby pierwszej. Na posiedzeniu komisyi znajdował się minister spraw wewnętrznych, komisarz królewski i trzech

---

substancyę i przedstawia coraz bardziej ku wylotowi zwężającą się rurkę z ośrodkiem nie tak płynnym jak raczej stężonym w kształcie tkanki nazwanej mleczem. Mlecz rozwija się w połowie pieńka i napełnia cały włos wewnątrz. Właściwy farbnik oddzielający się we włosach nadaje im też oddzielny połysk i kolor, i potąd jeszcze fizyologowie nie mogą się zgodzić na to, jakim sposobem farbnik ten włosom się udziela: to jednak pewna, że siwizna włosów nie pochodzi bynajmniej z białego jakiego — lecz właśnie z braku wszelkiegą farbnika, i dla tej-to przyczyny wyglądają wtenczas biało. Włosy są ścierpłe, to jest nie mają nerwów, wszelakoż króciuchny kłącz ich oddzielić może wstrząśnienie korzonkowi włosów, i obudzić tam delikatne to uczucie, jakiego przy najlekszem dotknięciu doznajemy.

Po tym nieco suchym wykładzie organizmu włosów, o którym uczone tylko rozprawy i ściślejsze badania mogłyby nas oświecić, zwrócimy uwagę naszą na inne, nie mniej też ciekawe obserwacye bliżej nas obchodzące, a które my sami lub drudzy przed nami poczynili.

Co do długości włosów, tedy rzecz wiadoma, że płeć biała ma w tej mierze pierwszeństwo, i że gęste i długie włosy są jej najcelniejszą ozdobą; natomiast jednak szczycą się mężczyzni pięknym i pełnym zarostem brody, chociaż także nie bez wyjątku, bowiem widziano już i dziewczęta brodate, którym matka przyroda wyrządziła tym sposobem, jeźli już nie koniecznie krzywdę, przynajmniej ukróciła umizg. *Eble*, znany badacz przyrody włosów, przytacza rozmaite przykłady nadzwyczaj bujnych włosów. Tak n. p. podziwiano w Neapolu młodego (28 letniego) Berberejczyka, którego gęste i twarde włosy dochodziły cztery stóp długości, a iżyły się z głowy jak szczecina. Tancerce Negrini urosły włosy po przebyciu gorączkowej choroby na cztery łokcie długości. Najbujniej wyrastają włosy poniżej ciemienia ku karkowi, i dochodzą nawet i u mężczyzn do znacznej długości, i nie jeden bywało szczycił się po sam pas warkoczem. Również mamy przykłady szczególnie długich bród. Kanclerz uniwersytetu w Tübingen Ulryk Pragizzer miał tak gęstą i długą brodę, jak niegdyś Aaron, a Turenne wódz francuski, który w mieście tem stał na zimowych leżach, powiedział o nim, że skleił na siebie wszystkie brody Francuzów. W Eidam znajduje się obraz pewnego cieśli w naturalnej wielkości, który podczas zwykłego zatrudnienia swego nosił brodę w torbie, aby mu nie zawadzała, bo jak ją rozpuścił, to sięgała ziemi i znowu na odwrót od ziemi do pasa, a miała dziewięć stóp długości. — Hans Steininger, roku 1572 burmistrz w Braunau, miał brodę spadającą mu aż do kostek. Jednego razu zapomiał podwinąć ją idąc ne ratusz, zaplątał się, spadł ze schodów i zabił.

Po tych nawiasem wspomnieniach z przeszłości przystępuję do właściwego przedmiotu.

(Dokończenie nastąpi.)

prezydentów izby. Wszystkie uwagi i rozprawy zostały zupełnie ukończone, — jak powiedziano w sprawozdaniu — gdy minister spraw wewnętrznych na zapytanie, objaśnił przedłożony projekt rządowy w ten sposób, że aczkolwiek z tą ustawą połączony jest pewny zamiar, aby mające się wydać przez koronę na tej nowej podstawie pierwsze rozporządzenie o utworzeniu izby pierwszej, było trwałe — z zastrogą tych zmian, jakie się w ciągu czasu potrzebnemi okażą — jednak, aby tylko §. 2. przedłożonego projektu do ustawy zajął miejsce mającego się znieść artykułu 65. konstytucyi." — Jeden z członków komisyi żądał, aby do §. 2. dodać przynajmniej to postanowienie, że korona może tylko dziedzicznych i dożywotnich członków mianować. — Mniejszość widziała w objaśnieniu ministra to znaczenie, „że nietylko teraźniejsze utworzenie izby pierwszej, lecz także mogącą się później okazać potrzebną zmianę jej, koronie pozostawić należy. W taki sposób utraci ta korporacya zupełnie prawny i konstytucyjny charakter. Jeżeliby jednak tę korporacyę jako niezawisłą utworzono i zaopatrzono prawem przyczyniania się stanowczo do prawodawstwa i nakładania podatków, tedy byłoby to wewnętrzną sprzecznością, którąby rychlej lub później, w naszym niespokojnym czasie, może bardzo prędko musiała wystąpić jako źródło zguby dla korony i kraju." Większość izby, śród najżywszych oznaków staropruskiego sposobu myślenia, na drodze, na której się zawsze król i naród w najświetniejszych momentach historycznego rozwoju ku zbawieniu kraju spotykali, to jest na drodze wzajemnego bezwarunkowego zaufania, widziała w tem obustronne, bezwarunkowe poświęcenie się" — Po odrzuceniu namienionego wniosku 11 głosami przeciw 2, przyjęła komisya 8 głosami przeciw 5 królewską propozycyę. *(W. Z.)*

(Sprawy drugiej izby pruskiej. -- Sprostowanie.)

Berlin, 7. maja. Na wczorajszem posiedzeniu *izby drugiej* odrzucono propozycye rządowe względem utworzenia izby drugiej i wszystkie w tym względzie przedłożone poprawki. Deputowany hrabia Arnim-Boitzenburg oświadczył, że w propozycyi rządowej widzi zarzucenie konstytucyonalizmu i powrót do przedmarcowego rządu; dlatego będzie on za tą propozycyą głosować, bo w Prusiech niemoże się ostać konstytucyonalizm, gdyż niemasz ani konstytucyjnego króla, ani konstytucyjnego narodu. Za propozycyą głosowała ostateczna prawa strona; jednak odrzucono ją 181 głosami przeciw 113; podobnież i poprawkę Kellera (wniosek komisyi) 178 głosami przeciw 115. Poprawki panów Reck i Reuter, które się mniej więcéj zbliżały do wniosku pana Hefter, zostały pierwsza 132 głosami przeciw 133, a druga 147 głosami przeciw 122 odrzucone.

— Z wielu stron zapewniają, a między innemi pisze także *Neue Preus. Ztg.*, że bezzasadnem jest przypuszczenie, jakoby z przyczyny wczorajszej uchwały izby rozwiązanie lub odroczenie izb nastąpić miało. Ale ze wszech stron będą się spieszyć, aby sesyę izb w przepisanej drodze jaknajprędzej zakończyć, gdyż teraźniejszy nader nieprzyjemny stan jest dla wszystkich bardzo nieznośnym. *(Wien. Ztg.)*

Grecya.

(Depesza telegraficzna.)

Ateny, 2. maja. Izba potwierdziła budżet ministerstwa spraw wewnętrznych. *(L. k. a.)*

Turcya.

(Napady Montenegrynów. — Stan rzeczy w Albanii.)

Zara, 4. maja. *Osservatore Dalmato* donosi: Niespokojny duch Montenegrynów budzi się znowu; na dniu 22. kwietnia wpadło ich kilkaset do wsi Upoversin i Bagnani i do okolicy znanej pod nazwą Petrovich, gdzie prawie całkiem zrabowali mieszkańców.

Smutne skutki rozbrojenia chrześcian w Hercegowinie dają się już czuć teraz. Montenegryni robią częste wycieczki zbójeckie; tak pomiędzy innemi napadli na dniu 24. z. m. wieś Gatzko, zabili tam dwóch Pandurów i zabrali większą część bydła. Takiego samego losu doznała wieś Prerazi na dniu 25. kwietnia. 28go napadli wieś Knezdi w kadiluku Trebigue, lecz zostali odparci przez mieszkańców.

Albania jest we względzie politycznym spokojna; wprawdzie wydarzają się codzienne zabójstwa i krwawe bójki, lecz to są zwyczajne tam wypadki. Od niejakiegoś czasu rozeszła się pogłoska, że Omer Basza przybędzie do téj prowincyi, aby zaprowadzić tam konskrypcyę i inne rozporządzenia sułtańskie. Basza z Skutari wysłał swoją familię z Albanii zapewne dlatego, że się obawia wybuchu niespokojów. Na dniu 26. kwietnia przybył muselim z Liwna, Serif-Aga do pogranicznej stacyi Bilibrig z uwiadomieniem, że na mocy wyższych rozkazów zaprowadzi turecką komorę cłową w pobliżu stacyi Bilibrig, przy któréj będzie umieszczona mała załoga wojskowa. *(Abd. B. W. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Konstantynopol, 1. maja. Najnowsze depesze nadesłane tu z Egiptu zostały w Dywanie z zupełnem zaspokojeniem przyjęte. — Sir Strattford Canning przygotowuje się do odjazdu. — O wyspie Creta krążą niepokojące pogłoski; mówią że tam panuje wielkie wzburzenie umysłów. Rząd wysłał tam kilka okrętów wojennych. *(Lit. kores. austr.)*

Persya.

(Depesza telegraficzna.)

Trebizonda, 21. kwietnia. Podług doniesienia w gazecie tryestyńskiej otrzyma Mirza Tschafer Khan opróżnioną posadę ministra spraw zagranicznych przy dworze perskim. Mirza Tschafer był od 4 lat zatrudniony w komisyi dla uregulowania persko-tureckiej granicy i powszechnie chwalą go jako wielostronnie ukształconego męża, który za młodu w Paryżu i w Londynie pobierał nauki. *(Litogr. koresp. austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 9. maja. Według doniesień handlowych podajemy w następującem przeciętne ceny czterech głównych gatunków zboża i innych foraliów, jakie były w drugiéj połowie kwietnia na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie: korzec pszenicy 10r. 22k.; żyta 8r. 42k.; jęczmienia 7r. $9^1/_5$k.; owsa 3r. 46k.; hreczki (tylko w Dobromilu) 8r.24k.; kukurudzy w Rymanowie tylko 8r.8k.; ziemniaków 4r. 12k.; — cetnar siana 49k.; — sąg drzewa twardego 5r.$27^3/_5$k.; miękkiego 3r.$55^2/_5$k.; — funt mięsa wołowego $4^2/_5$k.; i garniec okowity 1r.$49^2/_5$k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 13. maja.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	46	5	50
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	4	10	7
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	$56^1/_2$	1	$57^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	83	—	83	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. maja 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	83	15
Dawano „ „ za 100	„ „	82	45
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 13. maja)

Amsterdam 172 — l. 2. m. Augsburg 123 — l. uso. Frankfurt 122 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 182 l. 2. m. Liwurna $121^3/_8$ p. 2. m. Londyn 12.20. l. 2. m. Medyolan $123^1/_4$. Marsylia 146 l. Paryż 146. l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $30^1/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $95^7/_8$. lit. B. — —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 11. maja o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30. Ces. dukatów obrączkowych agio $29^1/_2$. Ros. Imperyały 10.4. Śrebra agio $22^1/_2$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. maja.

Hr. Humnicki Franciszek, z Zamościec. — PP. Tchorznicki Konstanty, z Cucułowiec. — Vivien Wincenty, z Wysocka. — Busch Wilhelm, z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. maja.

Hr. Cetner Wojciech, do Podkamienia. — Hr. Karnicki Roman, do Popiela. — PP. Polanowski Aleksander, do Żółkwi. — Turkuł Tadeusz, do Żółkwi. — Podlewski Szczepan, do Podkamienia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. maja.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 11 75	+ 7°	+ 14°	Zachodni	pochm. deszcz ⊙
2 god. pop.	27 11 21	+ 14°	+ 7°	Półn.-Zach 0	„ „
10 god. wie.	27 10 88	+ 9,5°		„	„ deszcz

T E A T R.

Dziś: dramat polski: „**Alixa, czyli: Dwie matki.**"

Jutro: opera niem.: „**Ernani.**"

W poniedziałek 17. b. m. na dochód JP. Józefa Sturma dana będzie po raz pierwszy komedyo-opera w 2ch aktach oryginalnie wierszem przez J. U. Niemcewicza napisana, z muzyką L. Krawieckiego p. n. „**Jan Kochanowski w czarnym lesie.**" Poprzedzi nowa komedya w 1 akcie z francuskiego P. Scribe p. n. „**Nieutuleni w żalu.**"

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** — *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*